

Nowy incydent japońsko-angielski

Dyplomata angielski pod ogniem japońskich karabinów maszynowych

LONDYN 12.10. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju: 3 samochody, należące do ambasady brytyjskiej w Chinach zostały na drodze między Nanकिनem a Szanghajem ostrzelane z karabinów maszynowych przez 6 samolotów. Jak się zdało były to samoloty japońskie. Jednym z samochodów jechał zastępca brytyjskiego attache lotniczego. Samochody zaopatrzone były w chorągiewki o barwach brytyjskich. Wiadomości japońskie oświadczyły, że nie widziały o wyjeździe samochodów z Szanghaju.

ostrzeliwując chińskie pozycje. Bombardowanie to, jak sądzą, jest wstępem do wielkiej ofensywy japońskiej oczekiwanej od dłuższego czasu. Artyleria chińska przeciwstawia się bardzo energicznie.

Elektryczność „emocjonalna“

Kiedy atmosfera przed ciągnięciem Loterii I klasy naładowuje się specjalną elektrycznością „emocjonalną“, a ze wszystkich stron, z plakatów, ulotek, ogłoszeń itp. dolatują nas nawoływania: „grajcie! kupcie los! U nas! — u nas! — zaczynamy się miłomowoli zastanawiać, gdzie rzeczywiście warto nabyć los. Bo to niby „wszystko jedno“, wszędzie są takie same losy... A jednak... Nie! Jest coś, z czego nie możemy zdać sobie sprawy. Oto ciągnie nas np. do kolektury A. Wolańska, Wilno, Wielka 6, bardziej niż do innych, zwłaszcza, że widzieliśmy długie litanie wygrywających tam duże sumy.

Trafiłszy właściwie, bo istotnie w kolekturze A. Wolańska trwa „szczęśliwa pasja“, więc ciągną tam wszyscy, spragnieni szczęścia, wchodzą więc i my do tego koła, nabywamy los i z ufnością oczekujemy wygranej... A więc... do Wolańskiej po los i to dziś jeszcze.

JAPONCZYCY WIEDZIELI...

LONDYN 12.10. W związku z ostrzeliwaniem dwóch samochodów brytyjskich przez samoloty japońskie w pobliżu Ming-Hong Reuter dowiaduje się, iż władze japońskie były zawiadomione o trasie podróży dwóch samochodów brytyjskich, na których karoserji wymalowano kolory brytyjskie.

SZYKANY SOWIECKIE

TOKIO 12.10. Agencja Domei, donosi, że koncesjonariusze japońscy na Sachalinie wskutek nieustannych szykan władz sowieckich, które utrudniają normalną pracę, postanowili zmniejszyć produkcję i zwolnić robotników. Koncesja węglowa zwolniła 1700 robotników, koncesja naftowa zwolniła 1000 robotników stałych i 2500 sezonowych.

WIELKA OFENSywa JAPONSKA

SZANGHAJ. 12.10. Z nastaniem świtu japońskie baterie lądowe i morskie podjęły gwałtowną akcję.

SZANGHAJ. 12.10. Wielka ofensywa japońska zbliża się. Gen. Matsui, naczelny dowódca wojsk japońskich, wysiadł na ląd, dotychczas bowiem kierował operacjami wojennymi z pokładu okrętu wojennego. Pogoda w dalszym ciągu zmienna i z nastaniem nocy ukazały się wielkie ciemury, wrząc nowe deszcze. Samoloty japońskie bombardowały Czepei, podczas gdy artyleria ostrzeliwała z przerwami pozycje chińskie. Japończycy usiłowali pogłębić wyłom, uczyniony pod Kia-Tung, lecz rozpaczliwy opór Chińczyków zatrzymał ich, po czym oddziały chińskie, wspierane przez artylerię podjęły przeciwnaracie.

„Wielka wojna ciąży nad światem“ mówił regent węgier Horthy

BUDAPESZT. 12.10. W czasie obiadu, wydanego na cześć delegacji marynarzy wojskowych austriackich i niemieckich, które brały udział w odsłonięciu pomnika poległych bohaterów i marynarzy wojskowych, regent Horthy wygłosił dłuższe przemówienie, dając na wstępie wyraz gorzkim uczuciom, jakie istniały na Węgrzech, gdy posłuszne najwyższemu nakazowi opuściły Węgry — swój pełen chwaly sztandar. Cień wojny światowej — mówił regent — nie przestał ciążyć nad światem. Nieszczęściem naszego kontynentu było, zdaniem wszystkich ludzi bezstronnych i sprawiedliwych że wielkie zadanie, które miało zakończyć się w roku 1919 w Paryżu zostało źle rozwiązane. Z nieszczęsnych klauzul pokojowych uczyniono abstrakcję. Według mnie należałoby stworzyć dla Europy, Ameryki i Azji odrębne stowarzyszenie narodów i jedno tylko forum dla omawiania spraw światowych. Europa nie może brać udziału w konferencjach państw azjatyckich i amerykańskich. Jest rzeczą paradoksalną, że Haiti jest członkiem Ligi Narodów, a Stany Zjednoczone nie, jak również, że małe państwa Europy należą do Ligi, podczas gdy Niemcy, a w praktyce i Włochy nie należą. Jednakowoż godzina niepowodzeń nadaje się najbardziej do wyciągnięcia konsekwencji praktycznych na przyszłość. Ponieważ wielkie złudzenie runęło, logika wymaga znalezienie rozwiązania bardziej szczęśliwego. Jestem przekonany, że Niemcy i Włochy zbliżyły się do siebie, kierowane poważną troską o przyszłość Europy i z ufnością wierzę, że spotkanie berlińskie oznaczać będzie zwrotny moment w historii Europy.

Wierzę i mam nadzieję, że z czasem wszyscy ludzie dobrej woli, którzy troszczą się o los ludzkości i cywilizacji Europy, odnajdą się. Młyny Boże miały powoli i mimo wszystko od czasu naszych smutnych pożegnań wiele się poprawiło. Pocięmy się, żeśmy zawsze spełniali nasz obowiązek.

Telegram!!!

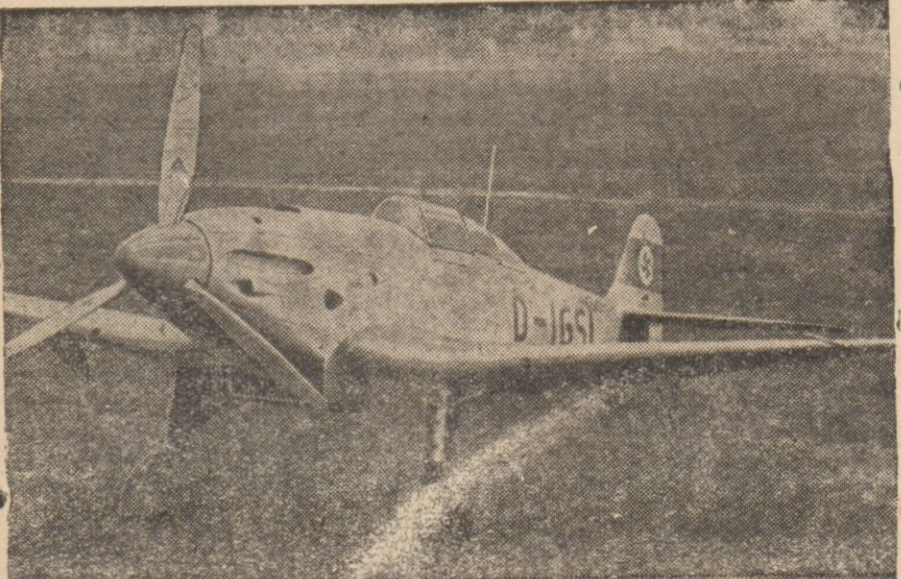
Paryż zazdrości Wilnu!

OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON JESIENNY: sweterki, dzemparki, szlafrociki, kompleciki ciepłe, bielizna damska i męska, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t.d.it.d. Bielizna stołowa i pościelowa, koldry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych poleca **J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28** firma

Kronika telegraficzna

— Przybył do Warszawy nowomianowany ambasador japoński p. Shyuichi Sakoh.
— Premier Jugosławii Stojadinowicz oświadczył, że podczas obecnej sesji parlamentarnej rząd nie przedstawi senatowi do ratyfikacji konkordatu ze Stoicą Apostolską, ratyfikowanego już przez Skupczynę.
— Przebywający w Londynie marsz. Badoglio przyjęty był na audiencji przez króla Jerzego 6-go.
— Rocznica zajęcia południowego Tyrolu przez Włochy, była obchodzona uroczysto w Austrii. W Innsbrucku wszystkie domy zostały przybrane żałobnymi sztandarami.
— Konsul generalny St. Zjednoczonych w Bejrucie zamordowany został wystrzałem z rewolweru przez Ormanina, któremu odmówiono wzy amerykańskiej.
— W Antiochii doszło do starcia między ludnością turecką i arabską, w wyniku którego kilka osób odniosło raany.
— Prezydent Roosevelt podejmował herbatą Vittorio Mussoliniego, syna szefa rządu włoskiego.
— Rząd Egiptu przeznaczył dodatkowe kredyty w wysokości milion 14 tys. ft. ssterlingów na armię i straż graniczną. Przewidziane jest utworzenie nowych batalionów.
— Wielki Mufti Jerozolimy, mimo Najwyższej Rady Muzułmańskiej przebywa w dalszym ciągu w biurach położonych na terenie meczetu Omara. Celem utrudnienia mu urzędowania, władze skasowały telefon Najwyższej Rady Muzułmańskiej.

NOWY BOMBOWIEC NIEMIECKI



W Niemczech zbudowano nowy samolot bojowy o wielkich zaletach technicznych.

Łotewscy dziennikarze odjechali z Wilna do Warszawy

W dniu wczorajszym opuścili Wilno dziennikarze łotewscy, bawiący w naszym mieście od 10 dn.
Wczoraj w południe byli podejmowani w „Dworku Kresowym“ przez Zarząd miasta, po czym o godz. 16.05, żegnani na dworcu przez dziennikarzy wileńskich odjechali do Warszawy.
Warto zaznaczyć, że dziennikarze łotewscy, z których niektórzy znali Wilno bezpośrednio po wojnie,

zaznaczali, że uderzeni zostali wielkimi zmianami, jakie w ciągu tych lat zaszły w mieście. Zwracało ich specjalną uwagę postępowanie w uporządkowaniu miasta oraz to, że jeśli uprzednio na każdym kroku widzieli żydów, obecnie w minimalnej ilości ich spotykali.
Ta ostatnia uwaga, wypowiedziana przez cudzoziemców, jest znamienna, gdyż świadczy o istotnym postępie w akcji odżydzenia Wilna.

Anglicy zwiedzają Polesie

PINSK. Od kilku dni bawi na Polesiu u ks. Karola Radziwiłła dyplomata angielski lord Apsley. Przybył gość wraz z gospodarzem odbywa połowania na kaczki. Lord Apsley przybył w gościnę własnym samolotem.

Poza tym bawi tutaj wycieczka kilku Anglików. Po zwiezieniu Pińska wycieczkowicze wyjechali w głąb Polesia. Następnie udadzą się do Nowogrodzyczyzny. Okłbywają oni podróż własnym autem.

Konferencja 9 mocarstw odbędzie się 25 b. m. w Brukseli

TOKIO 12.10. Ambasador Belgii w Tokio de Bassompierre zawiadomił japońskie ministerstwo spraw zagranicznych iż rząd belgijski w myśl niedawnych propozycji brytyjskich zgadza się na to, by konferencja 9-ciu mocarstw odbyła się w Brukseli około 25 października. Ambasador brytyjski dodał, że zgodnie z art. 7 traktatu premier belgijski wysłał zaproszenia do sygnatariuszy traktatu.

ferencja 9-ciu mocarstw odbędzie się w Brukseli około 25 października. Ambasador brytyjski dodał, że zgodnie z art. 7 traktatu premier belgijski wysłał zaproszenia do sygnatariuszy traktatu.

Transporty Włochów do Libii wywołują zaniepokojenie w Egipcie

LONDYN 12.10. W związku z informacjami o dokonanej w ostatnich dniach znacznej wysyłce wojsk włoskich do Libii, „Manchester Guardian“ zamieszcza następujące uwagi: „Wysyłka wojsk włoskich do Libii uległa znacznemu przyspieszeniu w ciągu ostatnich trzech tygodni. Wzmocnienie garnizonu w Libii zostało autoryzowane decyzją gabinetu włoskiego z dn. 10 kwietnia br. Na tym posiedzeniu postanowiono wzmocnić wojska libijskie o pełny korpus armii. W ciągu pierwszych kilku miesięcy po powzięciu tej decyzji nie wiele dokonano, by program ten wprowadzić w życie. Aż do czerwca br. ani jeden oddział wojska nowego korpusu armii, przeznaczony do Libii, a miano-

wicie 20 korpusu regularnej armii włoskiej, nie został wysłany na swe miejsce przeznaczenia. Korpus ten został obecnie skompletowany. Oddziały, jakie zostały właśnie wysłane, wypełniły ostatnią lukę w jego szeregach. Fakt, że Mussolini w czasie przemówienia po odbytych w sierpniu manewrach, mówił do wojska i marynarki o dalszych wzmocnieniach dla Libii w razie, gdyby tego wymagała sytuacja, zwiększa możliwość wysyłki jeszcze dalszych wojsk. Aczkolwiek rząd włoski uczył Egiptowi uspakajających zapewnień co do powodów tych ruchów wojsk, deklaracje dyplomatyczne nie są w stanie rozwiać obaw Egiptu co do celów strategicznych, jakie się za tym kryją“.

Zajście antysemickie w Mejszagole Chłopi przewracali stragany żydowskie

W poniedziałek podczas targu w Mejszagole doszło do zajść pomiędzy grupą włościan przybyłą na targ a żydami. Podczas pojedyńku wyrwano i poniszczono żydowskie stragany i kilku przekupniów żydowskich pobito. Zaalarmowano posterunek P. P. w Mejszagole i są-

siedni z Rzeszy, po czym porządek na targu przywrócono. Kilka osób zatrzymano.
Delegacja poszkodowanych żydów złożyła memoriał do gminy żydowskiej w Waleńie z prośbą o interwencję u odnośnych władz. (h)

Starcie z żydami na wydziale farmacji U. S. B.

Wczoraj doszło do starcia ze studentami w sprawie zajścia osobnych ławek na wydziale farmacji. Gdy żydzi zajęli miejsce po prawej stronie, studenci Polacy usunęli ich

z ławek, a gdy ci poczęli protestować, wyrzucili ich z sali.
W związku z tym delegacja studentów żydów udała się do władz uniwersyteckich ze skargą. (h)

Poświęcenie 11 szkół powsz. w pow. postawskim

Poświęcenie 11 szkół powszechnych Marszałka Piłsudskiego w pow. postawskim, miało charakter niezwykle uroczysty. Przy każdej nowowytbudowanych szkół zgromadziły się kilkutyśne tłumy ludności przybyłej nawet z najodleglejszych miejscowości danej gminy, szczególnie uroczysty charakter miało poświęcenie szkoły we wsi

Ciepłe, gm. postawskiej, dokąd przybył starosta pow. Korbusz i dowódca pułku ulanów.
Po Mszy św. połowej podczas której grała orkiestra wojskowa proboszcz postawski ks. Maciejewski dokonał aktu poświęcenia.
Po uroczystości dzieci otrzymały posiłek i cukierki.

Minister Świątosławski o stosunku rządu do Z.N. P.

WARSZAWA 12.10. Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świątosławski przyjął na audiencji prezydium międzyiniego zebrania obwodu warszawskiego Z. N. P., które przedstawiło ministrowi rezolucję i uchwaliły powzięcie na tym zebraniu.
P. minister oświadczył delegatom, iż:
1. Rząd nie będzie tolerował tego, aby naczejne władze związku (zarząd główny) uprawiały politykę.
2. Rząd nie zamierzał i nie za-

mierza stawiać jakichkolwiek przeszkód pracy związku i jego dalszemu rozwojowi, jako organizacji zawodowej.
3. Intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego przez dokonanie szybko wyborów nowego zarządu.
4. Do chwili wyboru nowego zarządu związku minister postanowił powołać do współpracy z kuratorem Z. N. P. radę, złożoną z 6 osób.

5 mies. więzienia za obrazę Narodu Polskiego

Dnia 12 września rb. przy zbiegu ul. Wiejskiej i Sawicz grupa żydów sprowokowała kilku przechodniów chrześcijan. Jeden z żydów, 18-letni Mejer Łukman, (Stowackiego 44) rzucił obraźliwe przewziska w stosunku do M. Karzo, łącz. jednoczesnie Naród Polski.

Bezczelnego żyda pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wyrokiem Sądu Grodzkiego Łukman skazany został na 5 mies. więzienia. W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym zapadł wyrok zatwierdzający wyrok I instancji. (h)

Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Szan. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin“ z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych. Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i nowe w torebkach.
Uprzejmie prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż skład proszku nie uległ zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin“ z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.
Mokotowska Fabr. Chem. Farm. ADOLF GAŚECKI I SYNOWIE S.A. w Warszawie.

Ozonowe wiatry

wśród chrześcijańskiego kupiectwa wileńskiego

W niedzielnym numerze „Dziennik Wileński” podaliśmy krótkie sprawozdanie z zebrania Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich. Warto dziś głębiej zastanowić się nad tym, co w nim się najmocniej przejawiało — rozbieżność pomiędzy grupą rządzącą, a „dołami”, składającymi się w większości z drobnych kupców.

Oficjalne przemówienia omijały b. starannie słowo „żyd”, „akcja antyżydowska” i t. p.

Natomiast tłum kupców nie uczestniczących w „wysokiej polityce zarządów” oklaskiwał mocniejsze stanowisko antysemickie wyrażone w dyskusji.

Z góry, z podium dał się słyszeć głos kupca reprezentującego członków O.Z.N.

Przyznać trzeba, że głos ten był pełen niezrozumienia zarówno dla przemian zachodzących zarówno w Polsce, jak i dla roli kupca w naszym społeczeństwie. Ponieważ należy przypuszczać, że zarówno członek Ozonu, jak i stowarzyszenie Kupców nie wygłasza referatów bez porozumienia z władzami swych organizacji — stanowisko tych organizacji wypadło w świetle przemówienia p. Malickiego b. mętnie.

Tezy ozonowego kupca były następujące: 1) unarodowienie handlu jest to działalność, mająca na celu zubożenie kupca i tak ją pojmują O.Z.N.

2) Poprawa bytu kupców, zwiększenie obrotu w przedsiębiorstwach chrześcijańskich jest jedynie wynikiem działalności obecnego rządu, który w przeciwieństwie do poprzednich — robotniczych i wiejskich, dba o stan kupiecki.

3) Z organizacji politycznych pracujących nad spolszczeniem miast najlepiej to robi Ozon, a Obóz Narodowy, o wiele mniej i posługuje się przy tym niewłaściwymi metodami.

Do tych też warto dodać jeszcze jeden głos, który padł bezpośrednio z prezydium zebrania — głos mówiący o tym, że trzeba stwierdzić, iż młodzież nie władała jednak dlatego lepiej rozumie wagę sprawy spolszczenia handlu, niż starsze społeczeństwo.

Każdy, kto orientuje się choć trochę w obecnych stosunkach — zrozumie, iż wszystkie tezy referatu p. Malickiego nie miały sensu.

Rozpatrzmy je pokrótce.

1) Unarodowienie handlu jest to działalność mająca na celu odebranie go z rąk żydowskich i umieszczenie w nim jaknajwiększej liczby Polaków. Bogacenie się kupca jest jego sprawą prywatną i nie mająca związku bezpośredniego ze sprawą spolszczenia gospodarstwa. Jeśli Ozon rozumie to tak, jak mówił p. Malicki — to trzeba przyznać, że jest to stanowisko cyniczne i egoistyczne. Nikt nie wymaga od kupca, by był filantropem — działalność jego ma na celu zdobycie środków utrzymania, powiększenie przedsiębiorstwa i zysk oczywiście, ale to są jego prywatne sprawy — natomiast to, co się odnosi do zagadnień społecznej roli kupca — „sprawa unarodowienia handlu” nie może być traktowana żadną miarą z punktu widzenia celów egoistycznych.

2) Wzrost obrotów kupiectwa da tuje się od czasu rozpoczęcia bojkotu przedsiębiorstw żydowskich przez społeczeństwo polskie — uświadomione przez Stronnictwo Narodowe, pracujące lat temu kilka w niesłychanie trudnych warunkach. Wilno pod tym względem zawdzięcza

najwięcej walce młodzieży narodowej, walce znaczącej się śmiercią Wacławskiego i blokadą Domu Akademickiego. To były czynniki, które pchnęły klienta zarówno urzędowego, jak prywatnego do polskich sklepów — rząd w tych sprawach nie zabierał głosu.

Kto twierdzi inaczej — ten swiadomie mówi nieprawdę.

3) Ozon, poza deklamacją, dotąd nic nie zrobił dla unarodowienia handlu i usunięcia żydów. Cały ciężar szczerzej walki o odżyźnienie niesie na sobie Stronnictwo Narodowe i po wodzenie tej akcji należy jemu przypisywać.

4) Młodzież dlatego jest najbardziej przepojona nakazem popierania chrześcijańskich, że jest wychowana przez Stronnictwo Narodowe i jego działaczy.

Tak wygląda prawda, której p.

Malicki nie widział, czy nie chciał widzieć.

Dlaczego jednak tezy p. Malickiego i t. p. przedstawicieli Ozonu mogą być wygłaszane w Stow. Kupców?

Dlatego, że w kupiectwie nie p. ze łamały się jeszcze nastroje zależności od żydów i oportunistom wobec żydów. Są wypadki, gdy „firma chrześcijańska” dyskretnie milczy o wpolnieniu — żydzie (mówią to także o p. Malickim), ale mogłoby to jeszcze zrozumieć. Jeśli jednak zależność i oportunistom chcą podnieść się do godności ideologii, to taki ozonowo-żydowski melanz nikogo nie przekona i spotka się z conajmniej chłodnym przyjęciem.

Tak się też stało na zebraniu Kupców i to dobrze świadczy o ogóle kupiectwa wileńskiego. S.

Aleja Legionów

wśród szpalerów topoli i klonów

Jeszcze w roku zeszłym, w m-cu wrześnie, ul. Legionów była całkowicie rozkopana. Utrudniona była na niej cyrkulacja ruchu nawet w ko munikacji pieszej. Dzisiejszy wygląd ulicy pozwala na użycie wyrazu obcego „contemporain”. Za często używamy wyraz do wszystkiego „współczesny”, byłby na tym miejscu za powszedni. Jeszcze kilkanaście lat temu ulica, rozdzielona dwiema jezdniami i rozdzielonymi dwiema kierunkowym ruchem. Ulica, na długości 1 i pół km., od rogatki Sz. Konarskiego do ul. Dobrej Rady, została zniwelowana, ścięta do głębokości od 0.80 m. — 1 m. i przebrukowana kamieniem polnym.

Prawidłowe krawężniki, w czterech liniach, rozdzielają jezdnię na 3 równoległe do siebie partie. Między dwiema 6 metrowymi jezdniami wydzieleny jest środkiem ulicy szeroki na 8 metrów pas, przeznaczony na tor „pelouse’y”. (Nazwa trawników po środku bulwarów). Szerokość tych 3 partii wynosi 20 m. Jeżeli do tej szerokości dodamy 2 trotuary po 6 m. z każdej strony, to całkowita szerokość ulicy Legionów wypaść może 32 metry. Ulica zatem, przy „zachodniej szerokości” — nie wątpliwie mogłaby się nazywać Aleją. Tych określeń, brakujących Wilnu, należy zastosować dla więcej ulic. Ulica Mickiewicza — na przyszłość — zajmie 11 miejsce po Legionowej. Szerokość trotuarów do 6 m. można byłoby uzyskać po usunięciu sztachet i parkanów, jak to ma miejsce przed domem Nr. 44, albo po przeciwnej stronie (szkoła powsz. 30-ta pod Nr. 85).

Niebezpieczne przełazenie przez tor. Żywopłot.

Zwyczajny tor jest dla oka nudny, bo monotony. Tę monotonię uwydatniają tutaj żelazne niskie poręcze, umocowane po obu stronach środkowej partii, na pół metra wysokości. Są one wbite zagiętymi końcami do ziemi, tuż przy krawężnikach, 3 m. od siebie, w celu ochrony toru od samowoli przejeżdżania go przez wozy. Naprzeciwko remizy autobusów, jedna taka poręcz została już przygięta do ziemi. Prawdopodobnie z wypadku rozmyślnego uszkodzenia. Czyżby to było najechać? Byłoby rzeczą wskazaną osłonić tor gęstym żywopłotem, wyso-

kim na 2 metry. Tego rodzaju zazielenienie przysłoniłoby monotonne szyny—poręcze. Służyłoby do uchronienia, od niebezpieczeństwa przełazenia przez tor mieszkańców. Radykalnie, zatem, ukróciłoby się panującą w tym względzie, samowolę. W obecnej sytuacji można widzieć dzieci i dorosłych bezkarnie czyniących te wykroczenia.

Jedna ciąga zielona partia.

Pięć prostokątnych „pelouse”, zazielenionych na długości ok. 450 m. połączyłoby się ze ścianami wskazanego żywopłotu, na ok. 1050 m. długości. To połączenie stworzyłoby jedną ciągłą partię zieleni, rozdzielającą wydatnie obustronny ruch kołowy, na 2 odnogi.

Zaraz za rogatką.

Wygodne szerokie chodniki są ułożone z płyt betonowych. Te pasma z ułożonych płyt, po obu stronach Alei, są od 1 i pół m. — 2 m. szerokości. Odstępy od krawężników, szer. od 1 — 2 m., do płyt trotuaru, przeznaczone są na trawniki, na których rosną dzisiaj stare drzewa i świeżo posadzone młode. Zaraz za rogatką, po stronie parzystej pas tej zieleni na dług. 158 m. ma piękną już powierzchnię — 316 m². Inne wolne prostokąty ziemi oczekują tej samej zieleni.

Miniaturowe ubóstwo

Nieparzysta strona ulicy, na całej prawie długości ma wiele „drewniaków” do zburzenia. Tereny domów na dług. od Nr. 1 — Nr. 13 są położone niżej trotuaru. Zaraz za płytami jest dość znaczny spadek do domków, których progi są niżej położone, niż sam chodnik. Ten stan rzeczy jest prowizoryczny. Na wypadki ulewy przewiduje się odprowadzenie wody ściekami.

Najcharakterystyczniejszy jest do mek pod Nr. 95 ze względu na swą miniaturową wielkość i jednoizbowe ubóstwo. Ubóstwo wygląda na świat Boży przez 2 maleńkie okienka. Wie czorem zaś, przy świetle naftowego kopciuszka, widać przez te szklane kwadraciki, jak prymitywnie żyje człowiek XX w. na terenie Kr. Wielkiego m. Wilna.

Wśród starych drzew — świadków historii Wilna.

Na całej dł. 1500 m. rosną różnego rodzaju 94 stare drzewa. W tej liczbie mamy: 56 topoli, 25 wierzb, 8 brzoź i 5 klonów. Wśród tych starych świadków historii Wilna — jest wiele przeznaczonych na ścięcie. Wysokość ich jest tak rozmaita, jak i gatunek. Są kuse i karły, obok obciętych „modnie”. Są wysokie niebotyczne, staropolskie topole. Niektóre z powodu obniżenia chodników rosną w wazonach. Pień mają obłożony ziemią na 1 m. wysokości. — Do domów po przeciwnej stronie, parzystych numerów, z powodu racjonalnego obniżenia trotuarów, wchodzi się po wygodnych 6 stopniach schodków. — Wiele drzew znajduje się za parkanem, przed fasadami domków. Nie są one wliczone do cyfry 94. 10 pięknych topoli, tuż za rogatką nieopatrznie zostało zagarniętych sztachetami. Byłoby wskazaniem, ażeby wszystkie znalazły się na poszerzonym trotuarze, który w obecnej chwili, na dł. 350 m. ma tylko 1 m. szerokości.

200 młodych drzewek. W odstępach co 8 m. na nowej li-

Odkrycie kaplicy

na górze Zamkowej w Dawidgródku

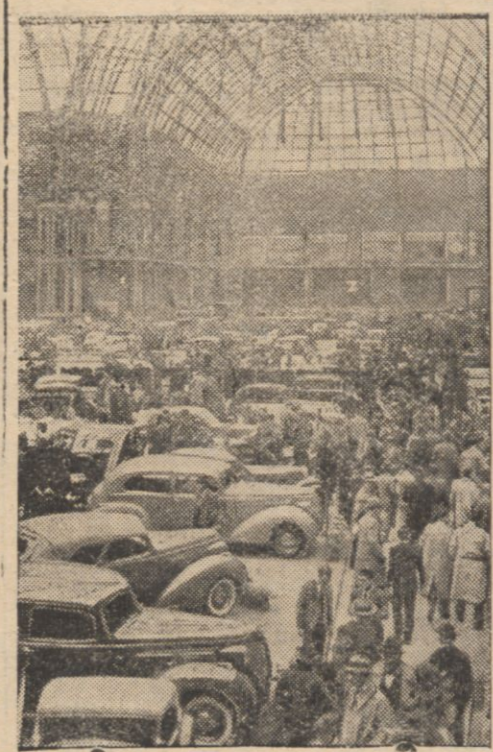
Dalsze badania, przeprowadzone przez państwowe muzeum archeologiczne na górze zamkowej w Dawidgródku doprowadziły do odkrycia kaplicy zamkowej. Kaplica ta mieściła się w części środkowej pierwotnego zamku dawidgródzkiego w pobliżu głównej ulicy osiedla. Niestety związek z drogą został w roku ubiegłym zniszczony przez wykopany w tym miejscu rów pod fundamenty zamierzonej cerkwi. Rów ten spowodował poza tym niepowetowane straty naukowe, gdyż oprócz zniszczenia części kaplicy i jej otoczenia przewalano ciągłość warstw.

Kaplica miała kształt prawie kwadratowy, o wymiarach około 5 m. i była budowlą zrębową, podobnie jak wszystkie budynki na górze zamkowej dotychczas odkrywane. Kaplica była zorientowana z zachodu na wschód. Od strony wschodniej miała przybudowaną prezbiterium, złączoną zrębowo ze ścianą wschodnią

kaplicy. Prezbiterium było cokolwiek mniejsze od samej kaplicy i od północy miało maleńką, wazniutką za krysię. Na środku prezbiterium zachowały się szczątki ołtarza i dłużego krzyża drewnianego, który był wkopany w ziemię za ołtarzem. Kaplica zamkowa ulegała kilkakrotnie pożarom, po czym była odbudowywana na tym samym miejscu, zawsze niemal w tych samych rozmiarach. Ze spalonych kaplic zachowały się tylko dolne zręby, przeważnie zwęglone. Najmłodszą z kaplic, jakiej szczątki tu zachowały się, nie uległa spaleniom i tylko jako rudera została zasypiana ziemią.

Zły stan zachowania budynków kaplic w porównaniu z innymi budynkami wyjaśnia ta okolica, iż budynki mieszkalno - gospodarcze były dla zachowania ciepła okładane dokoła grubymi warstwami nawozu zwierzęcego, który utworzył z biegiem czasu grubą pokład, chłonący wilgoć, a nieprzepuszczający wody. Wskutek tego mogły się dochować w wilgoci budowle drewniane, chronione od dostępu powietrza, oraz drobne przedmioty z drzewa. Natomiast kaplice nie były wykładane nawozem i dlatego zachowały się jedynie zręby zwęglone, natomiast kaplica niespalona, najmłodszą, zachowała się w stanie złym, szczątkowym. Po zgorzeniu conajmniej trzech starszych kaplic, następna została zbudowana na sztucznym nasypie około 1,8 m. wysokim, który w celu utrzymania ścian był otoczony z zewnątrz pionowym ogrodzeniem z bardzo grubych słupów i dylu dębowych. Południowa część tego ogrodzenia uległa zniszczeniu przez rów pod fundamentem, o którym była już powyżej mowa. Wskutek tego zniszczenia nie dało się ustalić ani w jaki sposób było zrobione wejście do kaplicy ani w jaki sposób było zrobione wejście do kaplicy na nasypie, ani powiązać go z szczególnie warstwy pogórzania wnętrza grodu z kaplicami. Jest to dla nauki niepowetowana strata. Na zaskakująco odsoniętych tutaj dotychczas zabytków można ustalić, iż najstarsze kaplice na górze zamkowej w Dawidgródku pochodzą z wieków dwunastego i trzynastego, najmłodszą zaś, dochowaną na nasypie, z wieku czternastego.

PARYSKI SALON AUTOMOBILOWY ZOSTAŁ OTWARTY



Chłopi kopią ziemiaki hrabiemu

„Słowo Pomorskie” donosi: Wśród aresztowanych za strajk chłopski chłopów przebywa w więzieniu również ziemianin hr. Drohojewski z Cieszcina Wielkiego koło Jarosławia. Wszystkim aresztowanym chłopom miejscowi i okoliczni wykonali i wykonywują wszystkie jesienne prace w polu.

W majątku hr. Drohojewskiego w dniu 6 b. m. 945 osób z kilku furmankami z 15 okolicznych gromad w ciągu 4 godzin wykopało i zakupowało wszystkie kartofle i buraki. Fakt ten wywołał duże wrażenie solidarności malorolnych z ziemianstwem na tle ostatnich wypadków i strajku chłopskiego.

Jak donoszą z Rzeszowa, na zarządzenie władz prokuratorskich zwolniono z więzienia w Rzeszowie około 200 chłopów, aresztowanych w związku ze strajkiem chłopskim. W więzieniu pozostaje obecnie jeszcze około 50 chłopów. Akty oskarżenia są już gotowe i wkrótce należy się spodziewać rozprawy.

POWÓDZ W POŁUDNIOWEJ FRANCJI



W Pirenejach weszły wszystkie potoki.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, dość dużym w dzielnicach południowych i wschodnich, a mniejszym w pozostałych. Możliwość przelotnych opadów, zwłaszcza na południu i wschodzie. Chmury warstwowo-kłębiaste i kłębiaste o podstawie ok. 600 m. Widzialność dobra.

W dalszym ciągu chłodno, nocą przymrozki.

Wiatry z kierunków północno-zachodnich, dolne — umiarkowane, górne do 30 km/godz.

Z MIASTA.

— **Sroda literacka** w dniu 13 bm. poświęcona będzie teorii literatury. Prof. Manfred Kridl, którego ostatnia książka „Wstęp do badań literatury”, wywołała ożywioną dyskusję w całej Polsce — wygłosi odczyt na temat „Z zagadnień teorii literatury”. Wstęp dla członków i wprowadzających odczyt o godz. 20.15.

— **Zabotyński przyjechał do Wilna.** Bawi w Wilnie prezydent organizacji sjonistycznej, Zabotyński. (h)

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Park na Zwierzyniu.** Magistrat m. Wilna uchwalił przystąpić do robót przy urządzeniu parku na Zwierzyniu. Przewidziany pod park teren leży niedaleko od szpitala na Zwierzyniu, obejmuje około 6 ha i jest pokryty lasem sosnowym.

Zaprojektowanie parku powierzono Szkole Ogrodniczej w Wilnie.

— **Budowa Strażnicy Pożarnej.** Magistrat m. Wilna uchwalił zaciągnąć pożyczkę w wysokości 200.000 zł. w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na budowę nowoczesnej strażnicy pożarowej, obejmującej koszary dla strażaków, garaże i warsztaty.

SPRAWY SZKOLNE

— **Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego.** We czwartek w sali Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, przy ul. Metropolitanej Nr. 1, prof. Gustaw Malawko wygłosi odczyt ilustrowany przezroczami na temat „Trylogii Sienkiewicza” (Ogniem i Mieczem).

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.** Sodalicyj Mariańskich. Wobec niezależnych przyczyn zbiórka członków Sodalicyj Mariańskich w Domu Sodalicyjnym w dn. 13-go b. m. o g. 12-jej jest odwołana.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Walne zebranie Cechu Krawców Chrześcijańskich.** W dn. 14 bm. o g. 20-jej, w lokalu własnym (ul. Bakszta) 1) odbędzie się Walne Zebranie członków Cechu Krawców Chrześcijańskich w Wilnie z porządkiem dziennym: 1) Preliminarz budżetowy cechu na 1938 r. 2) Wolne wnioski.

ZABAWY.

— **„Czarna kawa — dancin-bridz”** w Polskim Czerwonym Krzyżu. Tradycyjnym zwyczajem Oddział P. C. K. m. Wilna urządziła w dniu 30 października r. b. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym „Czarną kawę — dancin-bridz”, z której cały dochód przeznaczony jest na Pogotowie Sanitarne P.C.K.

ROZNE.

— **Sprawy pszczelarzkie.** W celu jak najdokładniejszego zorientowania się w stanie i warunkach pszczelarstwa, Wileńska Izba Rolnicza rozesała ankietę pszczelarzską do niektórych pszczelarzy w województwie.

Pszczelarze, którzy otrzymali taką ankietę, proszeni są o odpowiedzenie na pytanie, zawarte w ankiecie i przesłanie do Działu Pszczelarskiego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r.

Natomiast, tych pszczelarzy, którzy nie otrzymali ankiety, a chcieliby wziąć w niej udział, Izba Rolnicza prosi, by zwrócili się, jak najwcześniej, do Wojewódzkiej Sekcji Pszczelarzkiej w Wilnie, ul. Ofiarna 4, m. 1, podając swój adres.

WYPADKI.

— **Pożar w Wołokumpiu.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w Wołokumpiu. Zaczęło się palić letnisko p. Ingelwicz i las. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona. Straż pożarna ugasiła pożar. (h)

KRONIKA POLICYJNA.

— **Najście na mieszkanie.** Wczoraj kilku osobników dokonało najścia na mieszkanie Adama Szydłowskiego (Ogórkowa 60) wylatując okna i drzwi i nie zapominając pobić gospodarza.

Zaalarmowana policja w pościgu zatrzymała braci Antoniego i Edmunda Kalinowskich. (h)

— **Aresztowanie fałszerzy weksli.** Policja wileńska otrzymała telefonogram, iż w Tarnopolu ujęci zostali dwaj oszusti, fałszerze weksli, podający się za oficerów W. P. Fr. Pawłowski i Ajer Gudlas. Wspomniany grasołali również w Wilnie, oszukali kilka firm na sumę około 3 tys. zł. Firmom tym oszusti wystawili weksle, pobierając futra i cenniejsze przedmioty. (h)

falszerze weksli, podający się za oficerów W. P. Fr. Pawłowski i Ajer Gudlas. Wspomniany grasołali również w Wilnie, oszukali kilka firm na sumę około 3 tys. zł. Firmom tym oszusti wystawili weksle, pobierając futra i cenniejsze przedmioty. (h)

**Napój smakoszwów;
wyśmienita buza
w i-mie
„SŁODYCZE WSCHODNIE”,
Wielka 52.**

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dwa ostatnie przedstawienia „Lato w Nohant”. Dziś, o godz. 8.15 wiecz., przedstawienie św. etnej komedii J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, która, mimo dużego powodzenia, schodzi z afisza, ustępując miejsca nowej premierze, komedii Moliera „Uczone białogłowy”.

Jutro ostatnie przedstawienie „Lato w Nohant” — o godz. 6.15 wiecz.

— **Najbliższa premiera Teatru Miejskiego.** Kierownictwo teatru kończy już ostatnie przygotowania do nowej premiery, którą będzie jedna z najwybitniejszych arcydzieł — komedia Moliera „Uczone białogłowy”. Komedia ta dzisiaj tak aktualna, zawiera wieczne prawdy domu i rodziny.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”, „Wiedeńska Krew” — po cenach niższych.** — Dziś po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, klasyczna operetka Jana Straussa „Wiedeńska Krew”.

Jutro, z powodu próby generalnej z premiery operetki „Kwiat Hawaju” przedstawienie zawieszono.

— **Jubileusz Teatru Muzycznego „Lutnia”.** W piątek Teatr Muzyczny „Lutnia”, rozpoczyna szósty rok swej działalności, podczas której społeczeństwo wileńskie poznało najlepszych kompozytorów europejskich, z Offenbachem na czele, zarówno klasyków jak i ostatnich modernistów. Kierownictwo zapoznało również społeczeństwo z rodzinnymi kompozytorami, z których cenniejszymi wilmianin M. Jozefowicz niedawno zbierał oklaski jubileuszowe; w dziedzinie zaś operowej, przez wystawienie kilkunastu oper, zapoznało Wilno z najlepszymi artystami operowymi. Staraniem Kierownictwa również odbył się cykl koncertów symfonicznych, z udziałem najlepszych wirtuozów.

Dla obchodu tej uroczystości Kierownictwo wybrało przepiękną operetkę, kompozytora op. „Wiktorja i jej huzar” Pawła Abrahama „Kwiat Hawaju”, nad realizacją której praca trwa już od kilku tygodni, przy udziale całego zespołu, pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrowskiego i kierownictwem muzycznym Stanisława Dziegielewskiego, dotychczasowego kapelmistrza opery i operetki poznańskich.

— **„Czar Cyganerii” w kinie „Pau”.** Już dziś premiera najwspanialszego filmu „Czar Cyganerii”, w którym występują dwie gwiazdy pierwszej wielkości Marta Eggerth i Jan Kiepura.

Polskie Radio Wilno

Sroda, dnia 13 października 1937 r.
6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Z włoskich oper. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja poludniowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka litewska w języku litewskim. 13.15 Muzyka popularna. 14.25 Nasi pisarze „Cham” nowela Elżby Orzeszkowej. 14.35 Revellersi murzyńscy. 14.40 Audycja konkursowa Z. K. K. O. 15.30 Wiadomości gospodarze. 15.45 „Chwilka pytań” pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Uczmy się mówić — audycja. 16.15 Z twórczości Władysława Żeleńskiego — koncert kameralny. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Tadeusz Kościuszko w 120 rocznicę zgonu” — odczyt. 17.15 Tańce różnych narodów w wyk. Orkiestry Wileńskiej. 17.50 „Bursztyn” pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Uniwersytet Ludowy w Wileńszczyźnie” — pogadanka. 18.20 „Wesele na Zamku Dolnym” słuchowisko historyczne. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Bateria” — obraz batalistyczny. 19.20 Pieśń ludowa w wyk. chóru chłopców. 19.35 „Wartości pozytywne pesymizmu” — odczyt. Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert ze słowem wstępem W. Rudzińskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Drzewieckiego. 21.45 Kwadrans poezji „Piękno mowy polskiej”. 22.00 Muzyka do utworów Szekspira. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

Humor

W TEATRZE NA PROWINCJI

Dyrektor teatru do świeża zaangażowanego aktora:
— Za występ dam panu niewiele, to prawda, ale w akcie drugim podają na stół porcję makaronu. Ten makaron możecie pań zjeść.

Sprawa pomnika A. Mickiewicza w Wilnie

Sprawa budowy pomnika A. Mickiewicza w Wilnie ma ostatnio ruszyć z miejsca.

W łokach Zarządu miasta Wilna dojrzewa projekt sporządzenia makiety pomnika według projektu prof. Kuny i ustawienia jej kolejno w trzech miejscach branych pod uwagę, jako miejsce pomnika: na pl. Orzeszkowej, przy wylotku ul. Ofiarnej i u wejścia do ogrodu Bernardyńskiego.

W ikazdem z tych miejsc makieta stać będzie około tni 10-ciu, aby

wszyscy obywatele m. Wilna mogli zorientować się, gdzie jest miejsce najodpowiedniejsze.

Po wystawieniu makiety na widok publiczny sprawa wyboru miejsca pod pomnik zostanie załatwiona przez Komisję Urbanistyczną, a następnie Radę Miejską.

Z powyższego widać, że podczas nadchodzącej zimy wybór ostateczny miejsca pod pomnik zostanie uskuteczony, a z wiosną mogłyby być zaczęte roboty przy ustawianiu pomnika.

Budowa parku sportowego w Wilnie

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o projekcie urządzenia Parku Sportowego po drugiej stronie Wilii w dzielnicy Piromont.

Obecnie projekt ten zacznie być częściowo realizowany. Mianowicie Zarząd m. Wilna uzyskał dotację od władz wojskowych w wysokości 20.000 zł., oraz od Funduszu Pracy również w wysokości 20.000 zł. i przystępuje do budowy częściowo krytych trybun z żelazo-betonu.

W przyszłym sezonie budowlanym trybuny zostaną wykończone, a

ponadto rozpocznie się budowa basenów pływackich, portu dla łodzi sportowych i żaglówek, oraz takich urządzeń jak szatnie, rozbieralnie, natryski i t. p.

Realizacja całego projektu rozłożona będzie na lat kilka.

Z budową Parku Sportowego wiąże się ściśle budowa mostu pieszelego przez Wilię w sąsiedztwie Elektrowni.

Ta ostatnia sprawa powinna wejść w program inwestycji miejskich lat najbliższych.

Umorzenie dochodzenia w sprawie zajścia na Plaży Werkowskiej

Jak się dowiadujemy, wiceprokurator na miasto Wilno, p. Kawecki, umorzył dochodzenie w sprawie zajścia na Plaży Werkowskiej, gdzie latem br. doszło do starcia pomiędzy plażowiczami-żydami, a łódkarzami, przy czym jeden z łódkarzy, niejaki Soroka, został postrzelony w nogę.

Pod zarzutem postrzelenia Soroki wytoczone zostało dochodzenie przeciwko synowi redaktora naczelnej gazety „Wilner Tog”, Paulowi Rejznowi.

Wczoraj Rejzin otrzymał powiadomienie, że dochodzenie przeciwko niemu zostało umorzone. (h)

**Pomóż pracy Stron. Narodowego, nad odżydzeniem kraju
Wpłać ofiarę na tę akcję na konto 700-582**

Kształtowanie się cen na produkty rolne

Tegoroczne słabe urodzaje w przeważnej części Polski wpłynęły na wzmocnienie cen zbóż. Tendencje na żyto i owies są zwykłe. Ceny pszenicy ulegają narazie nieznanym wahaniom. Jęczmień prawdopodobnie będzie miał tendencję mocną z powodu przyzna-

nych premii wywozowych. Ceny konicyny nasiennej idą bardzo znacznie w górę.

Na rynku lniarskim daje się zauważyć słaby spadek cen na włókno, dzięki obniżeniu cen bawełny o 40 proc. Siemię lniane natomiast ma tendencję bardzo mocną. (S)

Zwiększona podaż trzody na rynku w Głębokiem

W ostatnich tygodniach na rynku w Głębokiem daje się zauważyć zwiększenie podaży trzody chlewnej, która skupywana jest częściowo na pokrycie miejscowego zapotrzebowania oraz na wywóz do innych miast, a przeważnie do Wilna i Warszawy. Dostarczany towar nie jest jeszcze odpowiednio utuczony, co należy tłumaczyć brakiem pasz w okresie ubiegłym. W najbliższym czasie przewiduje się b. poważne zwiększenie podaży trzody chlewnej, bowiem skupem na terenie powiatu dziśnieńskiego zainteresowała się przetwórnia

mięsna „Jodemka” w Koscianie. Firma ta uruchamia przetwórnę mięsna w Nowej Wilejce, co niewątpliwie wpłynie korzystnie na kalkulację cen trzody chlewnej i na rynku głębockim. Spółdzielnia „Rolnik” w Głębokiem czyni starania o nawiązanie kontaktu w dostawie trzody chlewnej dla wspomnianej firmy i pierwsze transporty zakupione zostaną już w najbliższym czasie. Ceny trzody chlewnej obecnie kształtują się w granicach od 80 gr. do 1 zł. za kilogram żywcza.

Ważne dla chrześcijańskich fabryk i hurtowni

W przygotowaniu znajduje się książka, której brak odczuwa się bardzo silnie w naszym życiu gospodarczym.

Jest to wyczerpujący Informator p. t.:

Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce

Do wszystkich placówek przemysłowych i hurtowych rozesłano już deklaracje zgłoszeniowe. Gdyby którekolwiek przedsiębiorstwo przemysłowe lub hurtowe zostało pominięte, prosimy żądać prospektu od niżej podanego Zrzeszenia. Tylko te przedsiębiorstwa wytwórcze i hurtowe będą zamieszczone w Informatorze, które adres swój w tym celu do Zrzeszenia nadesła. Wobec spodziewanego zainteresowania przewidziany jest nakład w wysokości

20.000 egzemplarzy.

Adresy ugrupowane będą w dwóch działach: 1) Fabryki, 2) Hurtownie — według branż i w układzie alfabetycznym. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela

ZRZESZENIE KUPCÓW CHRZEŚCIJAN W POZNANIU
Aleja Marszałka Piłsudskiego 37. Tel. 78-71.

Z za kotar stupio

ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA W PARYZU

W tych dniach wyjechała do Paryża Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, w składzie około 100 osób. Po wielkich sukcesach na koncertach publicznych, zorganizowanych z okazji Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie, wystąpi orkiestra radiowa pod dyr. Grzegorza Fitelberga z trzema koncertami w reprezentacyjnej sali paryskiego teatru des Champs Elisees. Sala ta mieści przeszło dwa tysiące osób.

Pierwszy koncert dn. 14 bm. poświęcony będzie twórczości Szymanowskiego i obejmuje „Uwerturę koncertową”, II i III Symfonie, trzy tańce z baletu „Harnasie” oraz pieśni. Partje wokalne III Symfonii i pieśni wykona znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska - Turkska.

Koncert drugi w piątek dn. 15 bm. obejmie utwory kompozytorów polskich: Karłowicza — „Epizod na Maskaradzie”, Paderewskiego — „Fantazję Polską”, w wykonaniu czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki; Szałowskiego „Uwerturę”, Woytowicza „Poemat żalobny”, Wiechowicza „Chmiel” oraz Moniuszki arie operowe w wykonaniu Ewy Bandrowskiej - Turkskiej.

Koncert trzeci i ostatni w sobotę dn. 16 bm. zapowiada Moniuszki „Bajkę” i arie operowe tegoż kompozytora w wykonaniu Jana Kiepury z towarzyszeniem orkiestry Jan Kiekupa odśpiewa pozostałe arie i pieśni kompozytorów polskich przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.

Trzy koncerty paryskie orkiestry Polskiego Radia transmitowane będą przez polskie rozgłośnie stale o godz. 21.00.

AUDYCJA CHOPINOWSKA

w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego.

Wykonawcą dzisiejszego koncertu chopinowskiego w radio będzie pianista, Zbigniew Drzewiecki. W programie: mazurki, etudy, fantazje, f-moll, kołysanka op. 57 i scherzo cis-moll. Początek o godz. 21.00.

O UNIWERSYTECIE LUDOWYM NA WILEŃSZCZYZNIE

Jakie są zdania, jak postępują prace Uniwersytetu Ludowego na Wileńszczyźnie dowiedzą się radiosłuchacze z pogadanki Stanisława Szantera dzisiaj o godz. 18.10.

WESELE NA ZAMKU DOLNYM

W barwnej, pełnej przepychu atmosferze polskiego renesansu odbyło się na wileńskim Zamku Dolnym wesele siostry Zygmunta Augusta, Katarzyny Jagiellonki z Janem Finlandzkiem. Odtworzone ono zostanie w słuchowisku radiowym pod powyższym tytułem pióra Wandy Achremowiczowej, nadane zaś zostanie dziś o godz. 18.20.

Giełda warszawska

z dn. 12. X. 37.

Dewizy:

Berlin 212,97 212,11
Gdańsk 100,20 99,80
Amsterd. 292,40 293,62
Londyn 26,27 26,34
N. J. czeki 528¹/₂ 530¹/₂
Paryż 17,74 17,94
Praga 18,57 18,52

Akcje:

Bank Polski 107,50

Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzna 55,50 55,00
3 proc. poz. inw. I em. 67,50
3 „ „ 2 „ — ser. — —
5 proc. konwersyjna 60,00 58,00.
5 „ kolejowa 59,00
6 „ dolarowa — kupon —
4 „ premj. dolarowa — —
7 „ stabiliz. — kupon — —
4 „ konsolid. — — — —

Waluty:

Dol. amer. 529¹/₂ 527
Marki niem. 125,00 119,00

Giełda zbożowa-towarowa lniarska w Wilnie

z dnia 12. X. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. t-co wag. st. sal.). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *)	23,25	24,00
Zyto II stand. 670 g/l *)	22,75	23,25
Pszenica I stand. 730 g/l *)	29,00	29,50
Pszenica II stand. 710 g/l *)	28,00	28,50
Jęczmień I stand.	—	—
678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	22,50	23,00
Jęczmień III stand.	—	—
620,5 g/l	21,00	21,50
Owies I stand. 468 g/l	21,50	22,00
Owies II stand. 445 g/l	20,00	21,00
Gryka 610 g/l	19,00	20,00
Siemię lniane b. 90 ¹ / ₂ l-co wag. stoc. sal.	—	—

Len trzep. Wolożyn b. I sk. 216,50	1490	1540
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216,50	1740	1780
Len trzep. Traby b. SPK sk. 216,50	1470	1510
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216,50	1380	1420
Targaniec mocz. asort. 1/1-50 50 sk. 173,20	850	910
Len czesany Horodziej b. I sk. 303,10	1980	2020

*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystają młyn wileńskie na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—48 groszy taniej w odległościach powyżej 200.



PREMIERA

Najwspanialszy film tegorocznej produkcji świata.

Jedyny film w którym występują dwie gwiazdy pierwszej wielkości.

MARTA EGGERTH
JAN KIEPURA

w filmie

CZAR CYGANERII

NIEMIERTELNA PIEŚŃ MIŁOŚCI

Stwierdzamy to jest

FILM POTĘGA

Film sprowadzony do Wilna bezpośrednio po światowej premierze we Wiedniu, która odbyła się pod patronatem Kancl. Dr. Schuschninga w obecności Rządu i Dyplomacji oraz Jana Kiepurę i jego małżonki.

Prosimy na początki seansów punktualnie: 4, 6, 8, 10 i 10.20.

Passepartout nieważne.

Światowid | Tajemnica twierdzy Pietropawłowskiej

w potężnym filmie p.t. „Madame Lenox”. Polska kurjerka w szponach carskiej ochrani. Uwolnienie polskich więźniów politycznych z twierdzy. W rolach gl. Renata Müller, Georg Alexander, Paul Otto i inni.

HELIOS | Wielki film wielkiego reżysera HATHAWAY AII
Ulubieniec GARY COOPER w najnowszym arcydziele

KAPOITAN TAYLOR DUSZE NA MORZU

W pozost. rol. Henry WILCOXON („Kleopatra”) i Frances DEE Hańba XIX stulecia handel niewolnikami. Tragiczna miłość. Pożar okrętu na pełnym morzu. Nad progr. atrakcja kolorowa i aktualna

CASINO | Dziś Joan Crawford

William Powell, Robert Montgomery i inni
w najpiękniejszym filmie sezonu **KONIEC PANI CHEYNEY**
Reżyseria Ryszard Bolesławski.

Główna wygrana **1.000.000** 40 LOTERJA PAŃSTWOWA
KOLEKTURA S. GORZUCHOWSKIEJ
Zamkowa 9

K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9.
Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Chrześcijańska firma galanterii i bielizny
Leokadia Lemberżyna

Wino, Mickiewicza 7
poleca: fartuszki szkolne, berety, kołnierzyki, kostiumy gimn. — ceny najniższe!

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKI ziemi wielkie i małe do zabudowania sprzedaje się. Dowiedzieć się: Zwierzyniecka 37 m. 1. 32-5

SPRZEDAJE się szczeniaki wilk, oraz tulipany w cenie od 5 gr., narcyzy, piwonie i inn. ul. Legionowa 41 m. 4 Jakóbozyk.

PLAC POD BUDOWĘ do sprzedania. 4000 m. kw., ul. Fabryczna 28 (Złobek im Maryi). Wiadomość na miejscu.

SPRZEDAM okazjynie nową brezentową pelerynę angielską. Beliny 23, m. 2.

DOM drewniany, bez podatku, ogródek, sprzedam — Czerwono Dworska (Śniapski) Informacje: Kalwaryjska 12-5, od 5-6 wieczór, wtorki, czwartki, soboty, niedziele.

Dzierżawy

WEZMĘ kiosk w dzierżawę. Oferty do administracji „Dzien. Wil.” pod „Kiosk”.

Praca poszukiwana

ROLNIK lat 32, z ukończoną Szkołą Rolniczą i 5-letnią praktyką we wzorowym gospodarstwie majątku Trybańca. Poszukuje od zaraz względnie od 1-go kwietnia posady rządowej ekonomy lub pisarza prowiantowego. Szemiotowicz Ludwik — Trybańca poczta Bieniakonie, skrzynka pocz. Nr. 3.

BYŁA SIOSTRA MIŁOSIERDZIA, pielęgniarka, przyjmie posadę do chorych, znam się na kuchni dietetycznej, albo do dzieci, posiadam referencje od lekarzy, miejscowości obojętne. Łukiska, róg Meczowej 13-2, m. 3

INTELEKTUALNA solidna panna szk. handlowej, poszukuje praktyki w handlu — w sklepie w/m., wymaganie skromne. Proszę o łaskawe kierowanie pod adr. Makowa 16-22 Chodalowkówna. 2246(2)

ZA 1 ZŁ. DZIENNIE! Przyjmę każdą pracę. Lat 26, wykształcenie 6 kl. gimn. Prezentacja. Referencje. Zgł. do admin. „Dz. Wil.” pod „Sprytny”.

WYCHOWAWCZYNI poszukuje pracy do dzieci, może udzielić początkowej nauki w zakr. 7 oddz. szkoły powsz. Referencje posiada dobre. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” dla „wychowawczyń”.

SZUKAM solidnej agentury, wymagającej pewnej dozy inteligencji i dobrej prezentacji. Łaskawe propozycje proszę kierować pod „Energiczny” do „Dz. Wil.” (50-2)

ZARZĄDU DOMEM poszukuje fachowy administrator, przywróci rentowność i udoskonali gospodarkę choćby najbardziej zaniedbaną. Zgłoszenia do admin. „Dziennika Wileńskiego” dla „A. B.”.

Praca zafiarowana

POTRZEBNA bona Niemka od zaraz. Witoldowa Nr. 5-1.

Mieszkania i pokoje

POKÓJ duży, jasny do wynajęcia. Miodowa 3-25. 2112-2

POKÓJ, słoneczny, do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Witoldowa Nr. 5-1.

MIESZKANIE w nowoobudowanej oficynie, ładnie położonej, 2 pokoje z kuchnią, łazienką i wszystkimi nowoczesnymi wygodami (łuksusowe) do wynajęcia. Zarzeczce 42, tel. 872. (52-2)

O. Matkiewicz
Wilno, Zamkowa 12
vis à vis Skopówki
poleca
ZEGARY I ZEGARKI
różnych firm
oraz wyroby jubilerskie
Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niem. w grupach o różnych poziomach i celach od 4 zł. mies.

STUDENT U. S. B. udziela korepetycji z matematyki fizyki i chemii. Adres w adm. „Dziennika Wileńskiego”.

UDZIELE korepetycji w zakresie gimn. jęz. niem. za mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia do admin. „Dz. Wil.” dla „Niny”.

MATURYSTA udziela lekcji w zakresie gimnazjum, specjalność przedmioty humanistyczne, łacina, francuski. Oferty do administracji „Dz. Wil.” dla N. D.; tamże adres

Zguby

ZGINAŁ PIES, rasy dog; proszę o odprawienie: ul. Szkapłerna 35-7.

Różne

WARSZTAT kowalско - mechaniczny powozowych i ciężarowych wozów. Wilno, Zarzeczce 26 — Jan Rakowski. (43-1)

Pomóżmy bliźnim!

WDOWA CHORA znajdująca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki uczące się lat 16 — 15 prosi o łaskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

NA KUPNO LEKARSTWA drogiego, a niezbędnego, o łaskawo najskromniejsza ofiara prosi ciężko chorego uczeń. Łaskawe ofiary w adm. „Dz. Wil.”, tamże adres.

SIEROTA, bez krewnych i znajomych, chora na gruźlicę, mogłaby szczerze zarobić na życie. Niestety, brak maszyny. O pomoc w kupieniu której błaga. Adres w adm. „Dz. Wil.”.

B. BIEDNY, chory mężczyzna prosi o jakiekolwiek ubranie i płaszcz. Dow. się w adm. „Dzien. Wil.”.

KTO POMOZE studiującemu przez zafiarowanie pracy odpowiadającej techniki ogrodnictwu, który wykonuje wszelkie roboty fizyczne z zakresu ogrodnictwa. Sporządza kosztorysy, plany, zakłada sady o dowolnej ozdoby, porządkuje takowe. Zgłoszenie: Wilno, ul. Węglowa 16 m. 7, dla Technika Ogrodnictwa.

MIŁOSIERDZIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-gim uczącym się dzieckiem do pomóżcie wykupienia maszyny do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta. — jest szwaczka i maszyna stanowi jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego à Paulo. Adres w Admin. „Dziennika Wileńskiego”.

Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

FRANK HELLER.

Osobliwa podróż do szefa

Przekład autoryzowany Wł. Olszewskiego.

Gdy wysiadł przed hotelem, przemknęła obok taksówka, w której siedział skulony jego towarzysz podróży. Spotkanie to w tak ogromnym mieście zastanowiło go trochę, uznał jednak za właściwe nie myśleć o tej przygodnej znajomości. Kazał sobie podać kawę i przegadał leżące czasopisma. Jedno z nich nosiło pretensjonalny tytuł: „Universum, organ niezawisłości politycznej, wiedzy mistycznej i reform moralnych”. Był to miesięcznik niewielkiego formatu, roztrząsający współczesne zagadnienia społeczne, nie wyprowadzał jednak żadnych konkretnych wniosków. Tilliusa bawiła ta lektura, a zwłaszcza artykuł wstępny pod nagłówkiem: „Losy tygodnika”, zawierający sylwetki znanych osobistości pod astrologicznym kątem widzenia.

Po środku umieszczona była podobizna, ni mniej ni więcej, tylko adwokata Kacpera Tilliusa, w dodatku zdjęta wtedy, gdy Kacper Tillius ani nie był kompletnie pijany, ani w ataku szału. Tak to był adwokat Kacper Tillius, we własnej osobie, on sam i nikt inny tylko on! I gdyby nie okoliczność, że pod fotografią widniało inne nazwisko,

adwokat Tillius uważałby za konieczne poradzić się natychmiast jakiegoś dobrego lekarza-psychiatry.

Pod fotografią widniał napis: Dr. Egon Fürst.

— Pyszny kawał! — mruknął Tillius — dr. Egon Fürst!

A dalej było wyliczone: znawca sztuki kościelnej i zabytków, ekspert rządowy. A potem następowały rozważania astrologiczne, przyjmujące dreszczem trwogi. Otóż sobowtór Tilliusa, dr. Egon Fürst urodził się pod znakiem mu Saturna urodził zaś przyświecała mu w drodze życia, które miały mu wypełnić nauka i sztuka. Nie spojrzal mu Saturn pod znakiem Lwa i mógł zniweczyć jego powołanie. Nie było wykluczone, że mógł ponieść znaczne straty materialne, a nawet umrzeć przedwcześnie.

Artykuł zamykała sentencja: Nikt nie ujdzie swemu przeznaczeniu. Uchyłam czoła, pomyślał Tillius. Ale doktor Fürst ma przed sobą wszelkie możliwości.

Wpadł w dobry humor i wyszedł na miasto przejść się. Zaledwie zrobił kilkadziesiąt kroków, do ucha wpadły mu słowa:

— Czy chciałby pan zobaczyć

nocne życie stolicy? Pokażę panu wiele ciekawych rzeczy. Pozwoli pan, że go oprowadzę?

Propozycje te odpowiadały zamiarom młodego adwokata. Popatrzył na ofiarującego swe usługi przewodnika, bruneta o bladej twarzy i mocno zaczerwienionych oczach. Jedne oko co chwila zamykał, a drugim mrukał, dając do zrozumienia, że potrafi pokazać rzeczy niebywale, szalencze i okropne. Tillius jednak nie dał się skusić.

Na Leipziger Strasse znów usłyszał szeptem wymawiane słowa:

— Zyczy pan sobie obejrzeć nocne lokale? Proszę mieć do mnie pełne zaufanie.

Był to starszy jegomość o obwisłych policzkach, w binoklach.

Przypomniał Tilliusowi komornika, który mu dokuczał za studentkich czasach, już więc z tego samego względu nie mógł liczyć, że rybka potłuknie haczyk.

Na Potsdamer Platz zaczęli Tilliusa znośnie wyglądający pan w rogowych okularach, zaopatrzony w jakieś zaświadczenie, wystawione przez policję.

Adwokat spojrzal na niego uważnie i zapytał:

— Ile pan żąda?

— Trzy marki za godzinę. Bilety wstępu, jedzenie i trunki na pański rachunek.

Zgadzam się. Proszę jednak nie bawić mnie rozmową i tylko odpowiadać na moje pytania.

— Zastosuję się do pańskiego życzenia — odparł przewodnik.

— Kobiety... tak daleko... nie interesują mnie. Chciałbym natomiast zobaczyć w północno-wschodniej dzielnicy niewielkie knajpki, w których bywa podziemny świat stolicy, dancingi, gdzie tańczą wszelkiego rodzaju szumowiny i męty. Zrozumiał mnie pan?

Przewodnik kiwnął głową, jak gdyby nieco zawiedziony.

— Zrozumiałem, przypuszczam jednak, że to pana znudzi. W każdym razie nie będzie pan świadkiem żadnego zabójstwa, ani sensacyjnego morderstwa.

— Wiem o tym, kochany panie — odparł Tillius — ale tak już sobie postanowiłem. Niech pan przywoła, proszę, taksówkę i wskaże szoferowi jakiś dobry adres.

— Piwiarnia Elysium na Münsterstrasse — rzekł przewodnik do szofera, który zasałutował jednym palcem.

W drodze cicerone wyjął z kieszonki wielką cebulę.

— Jedenasta dwadzieścia — oznajmił — od tej chwili liczy się mój czas.

— Doskonale — odparł Tillius.

Po dziesięciu minutach taksówka zatrzymała się w pobliżu Aleksanderplatz. Obskurtnie ubrany portier wpuszcil ich do wielkiej sali o belkowanym stropie, przybranej girlandami i różnokolorowymi lampkami. Kacper Tillius zapłacił markę za

dwa bilety wejścia. Kasjerka była w żałobie, niewiadomo, czy po stracie kogos z krewnych, czy też z uwagi na smutny stan kasy.

Poszli na górę półciemnymi schodami i zdjęli płaszcz w garderobie. Adwokat chrząknął trochę rozczarowany, cicerone odpowiedział kwaśnym uśmiechem.

— Uprowadź pana — rzekł słownie. — Nie ma tutaj oczekujących wilgocią odwiecznych ściepień, jeżeli jednak podsumuje pan lata, które tużsi bywalcy spędzili za kratami, otrzyma pan cyfrę astronomiczną.

To mówiąc odsunął ciężką, potłuszczoną wołokową kotarę i znaleźli się w sali, również przybranej pstrymi girlandami papierowymi. Dokoła stały okrągłe stoły, nakryte obrusami wątpliwej czystości. W środku była pozostawiona niewielka przestrzeń do tańca. Całość robiłaby wrażenie drobniomieszczanckiego lokalu rozrywkowego, gdyby publiczność była inna. Kobiety w jaskrawych kąpielowych niemal strojach waleśady się między stółkami, a mężczyźni podobni byli do upiórów — nigdy nie widzieli słońca i zbyt mało sypiali. Oczy ich błyszczały naturalnym blaskiem, nogi i ręce poruszały się jakby na zawiasach, gotowe do ucieczki w razie sygnału ostrzegawczego.

(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednostop., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesięca.

